

Bolesław Szenicer

Zagłada Żydów kresowych (1941-1943)

Niepodległość i Pamięć 20/3-4 (43-44), 401-406

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bolesław Szenicer

Zagłada Żydów kresowych (1941–1943)

Szanowni Państwo zebrani na uroczystości obchodów 70. rocznicy ludobójstwa na Kresach Wschodnich! Jako przewodniczący Gminy Staroza-konnych w Polsce chciałbym uczcić pamięć bestialsko pomordowanych około 200 tysięcy obywateli polskich oraz przyrzeć się apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich szowinistów w latach 1939–1947.

W moim wystąpieniu będę mówił o represjach na ludności żydowskiej i polskiej po roku 1940 na Kresach Wschodnich RP. Najbardziej masową formą represji były deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR od lutego 1940 r. do czerwca 1941 r. W toku czterech operacji deportacyjnych przymusowo przesiedlono w głąb ZSRR ok. 200 tys. Polaków. Drugą pod względem liczebności grupę stanowili Żydzi – ponad 70 tys. Jeżeli do tych deportacji dodamy aresztowania, pobyty w obozach i w specjalnych obozach dla jeńców, to wynika, że liczba obywateli polskich represjonowanych przez władze radzieckie w okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. wynosiła 400 tys. osób (nie licząc jeńców wojennych). Jeśli uwzględnić jeńców wojennych przetrzymywanych w Kozielsku, Starobielsku, Ostaszkowie oraz obozach

przemysłowych i budowlanych, to liczbę represjonowanych należy podnieść o około 40 tys.

Po czerwcu 1941 roku przystąpiono do tworzenia gett na ziemiach pozostających dotąd pod okupacją radziecką. Największe getta powstały wówczas w Wilnie, Lwowie, Grodnie, Tarnopolu i Stanisławowie. Warunki życia w gettach były niesłychanie trudne. Prawie wszystkich mieszkańców gett, z dziećmi od dziesiątego roku życia włącznie zmuszano do niewolniczej pracy w firmach niemieckich, co przyniosło ich właścicielom ogromne zyski. Ciasnota, ciężka praca, brak żywności i lekarstw stały się przyczyną bardzo wysokiej śmiertelności. Stosunek Niemców do Żydów charakteryzował się wyjątkową brutalnością. Masowe egzekucje, początkowo rzadkie, nasiliły się z końcem 1941 roku. W dniu 20 stycznia 1942 roku zapadła w Berlinie decyzja o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” co oznaczało w praktyce fizyczne unicestwienie, czyli wymordowanie wszystkich Żydów europejskich krajów podbitych przez Niemcy.

Ostateczna likwidacja getta w Wilnie nastąpiła 23–24 września 1943. Ludzi słabych fizycznie wy-

wieziono do obozów zagłady w Majdanku i Sobiborze lub rozstrzelano w Ponarach. 7 tys. Żydów zdolnych do pracy na rzecz III Rzeszy przetransportowano do obozów pracy na Łotwie i w Estonii. Ostateczna likwidacja getta we Lwowie dokonała się w dniach 1–16 czerwca 1943, gdy pozostałych przy życiu mieszkańców wywieziono do obozów koncentracyjnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W trakcie likwidacji getta doszło do trwającego dwa tygodnie powstania pozostałej przy życiu ludności żydowskiej. Po wywiezieniu mieszkańców do obozu janowskiego Lwów został ogłoszony miastem wolnym od Żydów. Likwidacja grodzieńskiej społeczności żydowskiej rozpoczęła się w listopadzie 1942, gdy zdecydowano o zniesieniu getta nr 2. 15 i 21 listopada 1942 jego mieszkańcy zostali w dwóch turach załadowani na transport kolejowy i wywiezieni do obozu Zagłady w Oświęcimiu-Brzezince zwanym Auschwitz-Birkenau. Niewielką część Żydów przydatnych do pracy skierowano do getta nr 1. Deportacje z getta rozpoczęły się pod koniec listopada 1942. Wywieziono wówczas do odległego o 5 km obozu koncentracyjnego w Kiełbasinie 4 tys. osób. Obóz w Kiełbasinie był stacją przystankową przed deportacją do Auschwitz i Treblinki. W tym samym czasie miała miejsce

trzecia z kolei Akcja w Grodnie, a pierwsza na terenie getta centralnego: mężczyźni, kobiety i dzieci zostały w środku nocy zgromadzeni w Wielkiej Synagodze, a nad ranem kazano im rozpocząć marsz do obozu w Kiełbasinie pod przywództwem obdarzonego autorytetem Żyda Skibelskiego, którego przebrano w czapkę kłowna i zmuszono do gry na skrzypcach.

W styczniu 1943 z Grodna w wyniku kolejnej tzw. Akcji deportowano do Oświęcimia 12 tys. Żydów, z których większość zamordowano tuż po przybyciu do obozu. W getcie zostało wówczas 5 tys. Żydów. Kolejne deportacje z getta miały miejsce w lutym 1943 (dwa transporty do Treblinki). Na terenie getta nr 1 pozostało wówczas nieco ponad 1 tys. Żydów, których w marcu wywieziono do getta w Białymstoku. 13 marca 1943 ogłoszono Grodno „wolnym od Żydów”. W sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 1942 r. naziści wywieźli transporty z Żydami z Tarnopola do obozu zagłady Żydów w Bełżcu. Ostateczną likwidację getta tarnopolskiego przeprowadzili potem ukraińscy SS-mani oraz ukraińscy policjanci. W pobliżu istniały jeszcze 2 getta w Mikolińcach i Skalacie. W Stanisławowie ostateczna likwidacja getta nastąpiła w lutym 1943 r.

Jeszcze w 12 miastach i miasteczkach kresowych dla ludności

żydowskiej były zorganizowane przez okupacyjne władze hitlerowskie w czasach II wojny światowej getta. W miasteczku Aleksandria na Wołyniu getto założono w sierpniu 1942 r. a już w dniach 23–24 września 1942 r. przystąpiono do jego likwidacji. SD z Równego przy pomocy ukraińskiej policji i niemieckiej żandarmerii w pobliskim lesie Światy rozstrzelało 903 Żydów. Również na Wołyniu, w Antonówce, getto powstało jesienią 1941 roku i przetrwało 10 miesięcy. W końcu sierpnia 1942 r. SD z Równego z udziałem niemieckiej żandarmerii i ukraińskiej policji pognąło wszystkich Żydów z Antonówki w liczbie około 500 w miejsce położone około 6 km od Kostopola i rozstrzelało w dwóch dołach wspólnie z Żydami z Kostopola i Małego Siedliszcza. W Beresteczku 35% ludności, to byli Żydzi. Getto powstało w październiku 1941 roku, a zlikwidowane przez Niemców, aczkolwiek nie bez walki w tym getcie, w dniach 7–9 września 1942 roku. SD z Łucka przy udziale ukraińskiej policji rozstrzelało 3 tys. mieszkańców getta w wąwozie k. folwarku Naręczyn, w miejscu położonym 2 km od Beresteczka.

W Bereźnem getto powstało 6 października 1941 roku. Początkowo mieszkało w nim 3 tys. Żydów, lecz w połowie czerwca 1942 przesiedlono do getta Żydów z okolicznych

wsi. Do czasu likwidacji getta zdołało z niego zbiec około 200 osób, które ukrywały się w okolicznych wsiach u Polaków, bądź przyłączyły się do sowieckiej partyzantki. Getto zostało zlikwidowane 25 sierpnia 1942 roku przez SD z Równego wraz z niemiecką żandarmerią i ukraińską policją. W trakcie akcji rozstrzelano 3 680 Żydów. W Bereźnicy getto powstało w maju 1942 roku i zostało zlikwidowane już 26 sierpnia 1942 roku. Około 1 000 Żydów wywieziono do Sarn i tam na drugi dzień rozstrzelano. Podczas likwidacji getta części Żydom udało się zbiec do lasu, gdzie byli tropieni i zabijani przez niemiecką żandarmerię i ukraińską policję. Utworzone 16 grudnia 1941 getto w Brześciu nad Bugiem obejmowało kwartał miasta, na który wtłoczono 18 tys. osób.

Jesienią 1942 władze niemieckie zażądały od Żydów spłacenia kontrybucji w złocie, srebrze i diamentach. Mimo uzbierania 80% kwoty przez ludność Brześcia nie zapobiegło to likwidacji getta, która nastąpiła w dniach 15–18 października 1942. Część ludności zamordowano na miejscu, a resztę wywieziono pociągami na tzw. Górę Bronną koło Berezy Kartuskiej, gdzie rozstrzelano i zakopano ich w dołach. W Derażnem getto powstało 5 października 1941 roku i zostało zlikwidowane 24 sierpnia 1942 roku przez Niemców

i ukraińską policję. Ofiary pędzono z Derażnego przez Janową Dolinę i w lasach pod Kostopolem rozstrzelano w liczbie około 500, a na tych, którzy zdołali zbiec do lasu, urządzano obławy i rozstrzeliwano. W Kobryniu 70 % mieszkańców stanowili Żydzi. We wrześniu 1941 władze niemieckie wydały rozporządzenie o utworzeniu dwóch przylegających do siebie gett żydowskich w centrum miasta: A (skupiającego osoby zdolne do pracy) i B (grupującego ludzi chorych i starych).

Wiosną 1942 ok. 1,8 tys. mieszkańców getta B wywieziono i zamordowano w Górze Bronnej, a samo getto uległo likwidacji. Getto A rozwiązano 14 października 1942 r. Najpierw była akcja wywózki, a później rozstrzelania mieszkańców w okolicach folwarku Gubernia (Gubernja). Podczas likwidacji getta doszło do stawienia zbrojnego oporu. Po zniesieniu getta niewielka ilość Żydów przedostała się do okolicznych lasów zasilając partyzantkę (oddziały: brygady woroszyłowskiej w obwodzie witebskim i suworowskiej w rejonie Chojników), a niektórzy byli ukrywani przez kobryńskich Polaków. Za czynną pomoc Żydom (m.in. nielegalne wystawianie świadectw chrztu) rozstrzelani zostali 15 października 1942 dwaj polscy księża: proboszcz Jan Wolski (1887-1942) i wikariusz Władysław Grobelny

(1919–1942). Część kobryńskich Żydów, których uznano za przydatnych dla gospodarki niemieckiej, dotrwała do lata 1943, gdy rozstrzelano ich na podwórzu kobryńskiego więzienia.

Specyficzne było getto w Kostopolu, które powstało 5 października 1941. Zamieszkało w nim 4 tys. Żydów z Kostopola i ok. 500 z okolicznych wsi. Gettem administrował Judenrat. Żydzi uznani przez Niemców za „pożytecznych”, członkowie Judenratu i żydowskiej policji mieszkali w takim miejscu getta, że mieli możliwość kontaktu z ludnością nieżydowską i uzyskiwania od niej pożywienia. 10 listopada 1941 roku SD z Równego z pomocą ukraińskiej policji rozstrzelało około 1 500 Żydów. Getto zlikwidowano 26 sierpnia 1942 roku. 2,5 tys. Żydów z Kostopola rozstrzelano wspólnie z ok. 1,5 tys. Żydów z Antonówki i Nowego Siedliszcza w lesie położonym ok. 6 km od Kostopola. Ofiary zakopywano w dwóch długich dołach. W Kostopolu pozostał jeszcze obóz pracy dla Żydów liczący ok. 700 osób, który był stopniowo „likwidowany” do stycznia–lutego 1944 roku.

Getto w Kołkach utworzono w październiku 1941 roku. Umieszczono w nim 2,5 tysiąca Żydów – miejscowych, z okolicznych wsi oraz uciekinierów z centralnej Polski. Ciasnota i fatalne warunki sanitarne panujące w getcie doprowadziły

do epidemii i wysokiej śmiertelności. Po likwidacji getta w kwietniu 1942 r. szczególną aktywność w wyłapywaniu i zabijaniu zbiegów wykazywał komendant posterunku policji w Kołkach o nazwisku Saczko (Saczkowski), który publicznie chwalił się swoimi zbrodniami. Getto w Krzemieńcu utworzono prawdopodobnie 26 lutego 1942 roku w starej części miasta. Zamknięto w nim 8 tysięcy Żydów. 10 sierpnia 1942 przystąpiono do likwidacji getta. Żydów rozstrzeliwano w rejonie dawnej fabryki tytoniowej i wrzucano do dołów i rowów. Masakry odbywały się etapami aż do 2 września, gdy ukrywający się w getcie Żydzi wznieśli pożar (według innej wersji getto zostało podpalone przez oprawców, by zmusić ukrywających się do wyjścia z kryjówek; według jeszcze innej – getto podpalili rabusi pożydowskiego mienia).

Na Żydów wówczas urządzono obławę, a łącznie w Krzemieńcu rozstrzelano ok. 8,5 tys. osób. Getto w Ołyce utworzono 13 marca 1942 r. W końcu lipca 1942 SD z Łucka wraz z ukraińską i niemiecką policją zlikwidowało getto, wszystkich Żydów pognano w kierunku zamku Radziwiłłów; ukraińscy policjanci zabili wówczas kilka osób. Następnie wśród zebranych na zamku dokonano selekcji – kobiety i dzieci zamknięto w dużym garażu, męż-

czynn zaś w drewnianych barakach. Niektóre osoby w garażu zmarły z powodu upału i braku powietrza przy zamkniętych oknach.

Należy też wspomnieć o mordach na cywilnej ludności, do których doszło blisko 70 lat temu na Kresach Wschodnich. Rzezi takich jak w Hucie Pieniackiej. W tej – nieistniejącej już – wsi w dawnym województwie tarnopolskim (dzisiejsza Ukraina) faszyci z ukraińskich oddziałów SS Galizien pojawili się 28 lutego 1944 roku i bestialsko zgładzili tysiąc Polaków.

Głównym symbolem ludobójstwa stał się Wołyń. Na Wołyniu w ciągu jednego dnia 11 lipca 1943 roku, ukraińscy faszyci zamienili w piekło około 100 miejscowości, zarżnęli kilkanaście tysięcy Polaków, spalili pięć kościołów razem z kapłanami. Ludobójstwo na Kresach objęło też inne regiony Polski jak: Podole, Pokucie, ziemie lubelską, rzeszowską i małopolską.

Według udokumentowanych opracowań ofiar zbrodni OUN-UPA było ok. 150 tysięcy Polaków. Niemcy, jako państwo, przyznały się do zbrodni i potępiły faszyzm. Rosja, jak wiemy z najnowszych informacji, odżegnuje się wciąż od stalinowskich represji, a Ukraina nie przyznaje się wcale do ludobójstwa. Choć była szansa. W sierpniu 1996 roku 95 ukraińskich parlamentarzystów

w odezwie do narodów napisało, że działalność zbrodniczej OUN-UPA, 14 Dywizji Piechoty SS Galizien, batalionów „Roland” i „Nachtigal” powinna być oceniona przez międzynarodową komisję za okres 1942–1947, a materiały komisji przekazane do trybunału międzynarodowego celem osądzenia. Władze krajów, które ucierpiały w skutek krwawych zbrodni ON-UPA nie podjęły tematu.

Wszystko to, co się stało na Kresach, to klęska ludzkości, człowieczeństwa, dziejowy kataklizm, który wstrząsnął naszą cywilizacją, to zwyrodnienie rodzaju ludzkiego. To Holocaust i zbrodnia przeciwko ludzkości. Dlatego też nie możemy nigdy zaprzestać mówienia o tym ludobójstwie, które poprzez morderstwa, zamieniania ludzi w niewolników doprowadzały do Zagłady ludności ze względów politycznych, rasowych lub religijnych.

Szanowni Państwo, jestem wdzięczny Wam Polakom, którzy zorganizowali dzisiejszą Akademię, którzy od wielu lat walczą o pamięć historyczną tych okrutnych zbrodni dokonanych przez degeneratów ludzkich. Pozwolę sobie z największym ukłonem, z całego serca podziękować Panu płk. Janowi Niewińskiemu za Jego osobiste zaangażowanie w sprawie wyjaśnienia prawdy i dążeń do godnego i sprawiedliwego uhonorowania poległych Polaków na Kresach RP. Drogi Panie Janie, życzę Panu 120 lat życia!!!

Bolesław Szenicer

Jest to tekst wystąpienia Bolesława Szenicera na uroczystej konferencji poświęconej obchodom 70. rocznicy ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na ludności Kresów Wschodnich II RP wygłoszony w dniu 20 maja 2012 roku.